



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

Ławnik SN Grzegorz Gołębiowski

Protokolant sekretarz sądowy Lena Stasiak

przy udziale:

prokuratora A. S. - Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego,

obwinionej X. Y. i jej obrońcy

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na rozprawie w dniu 18 marca 2026 r.

w sprawie X. Y. - prokurator Prokuratury Rejonowej [...] w [...], obwinionej o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze,

odwołania obrońcy obwinionej od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym - sygn. [...] z dnia 8 listopada 2023 r. – omyłkowo nazwanego wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym

orzeka

1. uchyla zaskarżone orzeczenie i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie w sprawie obwinionej prokurator X. Y. umarza z uwagi na przedawnienie karalności czynu;
2. obciąża Skarb Państwa kosztami postępowania odwoławczego.

[M. T.]

Grzegorz Gołębiowski Barbara Skoczowska Zbigniew Korzeniowski

UZASADNIENIE

X. Y. prokurator Prokuratury Rejonowej [...] w [...] została obwiniona o to, że *w dniu 21 września 2017 r. w [...], po informacjach medialnych o tymczasowym aresztowaniu syna – X.1 Y.1, nie zachowała powściągliwości w wyrażaniu emocji oraz oceny podjętych przez prokuraturę czynności w związku z prowadzonym od dnia 27 sierpnia 2017 r. postępowaniem przygotowawczym przeciwko jej synowi, zatelefonowała do X.2 Y.2 - Zastępcy Prokuratora Okręgowego w [...], który w okresie do dnia 29 sierpnia 2017 r. podejmował czynności w ramach sprawowanego zwierzchniego nadzoru służbowego nad tym postępowaniem i używając w trakcie trwania tej rozmowy zwrotów: „sprawy tak nie zostawię”, „pożałujesz tego”, „uważaj na swoje dzieci” zapowiedziała podjęcie bliżej nieokreślonych działań, które wywołały u rozmówcy obawę i zaniepokojenie o przyszłe bezpieczeństwo jego dzieci, co stanowi uchybienie godności urzędu prokuratora*, tj. o czyn z art. 137 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze

Orzeczeniem (błędnie nazwane wyrokiem) z dnia 8 listopada 2023 r., sygn. [...] Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym postępowanie dyscyplinarne przeciwko X. Y., umorzył wobec znikomego stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego.

Odwołanie od powyższego złożył obrońca obwinionej – J. T., który zaskarżył je w całości, zarzucając:

1. *obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia a w szczególności art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. polegającą na zaniechaniu wskazania przez Sąd Dyscyplinarny Przy Prokuratorze Generalnym w Warszawie w/w przepisu jako podstawy prawnej umorzenia postępowania zamiast wadliwego wskazania samego art. 1 § 2 k.k., który nie może stanowić samodzielnej podstawy decyzji o umorzeniu postępowania,*
2. *obrazę art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 122 ustawy o Sądzie Najwyższym polegającą na przeprowadzeniu rozprawy w przedmiotowej sprawie pomimo faktu, iż zachodziła negatywna przesłanka procesowa opisana w tym przepisie wyłączająca ściganie w postaci niesłusznego zastosowania przez Prokuratora Generalnego instytucji sprzeciwu w dniu 20.04.2018 r. wbrew treści art. 122 ustawy o Sądzie Najwyższym, co powoduje, że wszystkie czynności procesowe wykonane po tej dacie są bezprawne a postępowanie należało umorzyć jak to zrobił Sąd Dyscyplinarny Przy Prokuratorze Generalny orzekając w sprawie merytorycznie pierwszy raz i co zostało potwierdzone przez Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu zażalenia na zawieszenie obwinionej,*
3. *obrazę art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 35 § 1 k.p.k., polegającą na obrazie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia a w szczególności na przeprowadzeniu rozprawy w niniejszej sprawie pomimo faktu, iż Sąd Dyscyplinarny Przy Prokuratorze Generalnym nie miał legitymacji procesowej do procedowania w niniejszej sprawie albowiem Sąd Najwyższy w dniu 24.10.2019 r. w sprawie II DO 19/19 nie zastosował nigdy art. 437 § 2 k.p.k. i nigdy nie uchylił postanowienia o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego sygn. [...] oraz nie przekazał go Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania a jedynie na podstawie art. 437 § 1 k.k. orzekł merytorycznie i zmienił zaskarżone postanowienie, co wyklucza możliwość ponownego orzekania w tej sprawie i dokonywania rozszerzającej interpretacji orzeczenie Sądu Najwyższego nie znajdującej potwierdzenia ani w podstawie prawnej orzeczenia ani w treści rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia,*

4. *obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść orzeczenia a to art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 141 § 1 ustawy prawo o prokuraturze w zw. z art. 122 ustawy o Sądzie Najwyższym polegającą na prowadzeniu postępowania dyscyplinarnego pomimo negatywnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego w dniu 21.09.2022 r tj. po upływie 5 lat od daty czynu, w związku z bezprawnym wszczęciem postępowania dyscyplinarnego na skutek nieuprawnionego sprzeciwu Prokuratora Generalnego oraz bezprawnego wszczęcia postępowania dyscyplinarnego o czyny wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 245 k.k. i art. 190 § 1 k.k., których obwiniona nigdy nie popełniła i o których było wiadomo w dacie wszczynania postępowania dyscyplinarnego, że nigdy nie zaistniały i co do których rzecznik dyscyplinarny nie skierował wniosku o ukaranie oraz o które w stosunku do obwinionej nie prowadzono nigdy żadnego postępowania karnego,*
5. *błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd Dyscyplinarny Przy Prokuraturze Generalnym, że rozmowa prowadzona przez obwinioną z X.2 Y.2 w dniu 21.09.2017r. miała charakter służbowy pomimo faktu, że była to rozmowa prywatna kolegów znających się od ponad 20 lat, wykonana z prywatnego telefonu obwinionej na prywatny telefon komórkowy X.2 Y.2 w dacie, kiedy obwiniona przebywała na zwolnieniu lekarskim oraz dotyczyła okoliczności nie związanych z pracą o czym świadczy zarówno zachowanie X.2 Y.2 jak i jego przełożonych, którzy po uznaniu rozmowy za służbową zgodnie z zasadą legalizmu powinni przesłuchać obwinioną na okoliczność ewentualnego wyłudzenia alimentów i wszcząć postępowanie karne w tej sprawie czego nigdy nie uczyniono pomimo treści art. 10 § 1 k.p.k. oraz art. 304 § 2 k.p.k. w momencie kiedy powzięli taką informację z urzędu, co skutkuje faktem, iż w zachowaniu obwinionej brak jest znamion przewinienia dyscyplinarnego,*
6. *obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia a to art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegający na wydaniu wyroku pomimo faktu nie wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i*

dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych oraz pominięciu istotnych dowodów w sprawie w postaci: informacji od Prokuratora Generalnego oraz Sądu Okręgowego w [...]1 czy w dacie czynu prowadzono kontrolę operacyjną w stosunku do obwinionej i czy zarejestrowano treść rozmowy telefonicznej z numeru [...] będącej przedmiotem procesu oraz dowodu z opinii biegłych psychiatrów, co do stanu zdrowia psychicznego obwinionej w dacie czynu oraz możliwości przypisania jej winy co w kontekście udziału informatora policji w sprawie syna obwinionej objętego nadzwyczajną ochroną organów państwa zarówno w toku śledztwa jak i po skazaniu prawomocnym wyrokiem na bezwzględną karę pozbawienia wolności oraz prowokacji policyjnych podjętych w dniu 5.11.2017r. w stosunku do obrońcy obwinionej J. T., włamania na konto karty kredytowej w/w oraz ingerencji w jego prywatnego laptopa polegającej na zainstalowaniu programu do kopiowania wszystkich dokumentów podlegających drukowaniu wymaga kompleksowego wyjaśnienia.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionej lub ewentualne umorzenie postępowania w sprawie na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. jako pierwotnej podstawy związanej z bezprawnym wszczęciem postępowania dyscyplinarnego w wyniku sprzeciwu Prokuratora Generalnego wniesionego z naruszeniem art. 122 ustawy o Sądzie Najwyższym.

Na rozprawie odwoławczej przed Sądem Najwyższym w dniu 18 marca 2026 r., obrońca obwinionej podtrzymał swoje stanowisko dodatkowo wskazując, iż w sprawie doszło do wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności czynu dyscyplinarnego zarzuconego X. Y. Do stanowiska tego przyłączyła się obwiniona, wnosząc o uniewinnienie. Rzecznik Dyscyplinarny Prokuratora Generalnego także wniosła o przyjęcie, iż doszło do przedawnienia karalności czynu dyscyplinarnego zarzuconego obwinionej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w odwołaniu obrońcy obwinionej co do zasady zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego orzeczenia, jednakże potrzeba argumentacji okazała się zbędna, gdyż w sprawie wystąpiła ujemna przesłanka procesowa z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., czyli przedawnienie karalności czynu dyscyplinarnego zarzucanego obwinionej – prokurator X. Y.

Przedawnienie jest instytucją prawa karnego materialnego, które polega na tym, że po upływie określonego w ustawie czasu nie można zrealizować odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo, a więc, w zależności od rodzaju przedawnienia, nie można wszcząć postępowania, wydać wyroku skazującego lub wykonać już orzeczonej kary. Okoliczność ta powoduje, że ustaje karalność czynu zabronionego i choć nie zmienia się jego ocena prawna, postępowanie w sprawie nie może być już prowadzone. (zob. L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2007, s. 209). Jak już wspomniano, przedawnienie jest instytucją prawa karnego materialnego (o którym decyduje ustawodawca) jednak procesowe konsekwencje upływu biegu przedawnienia, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań, w ustawie o prokuraturze nie są oczywiste (zob. art. 141 § 2 ustawy o prokuraturze).

W doktrynie przedawnienie zaliczane jest do tzw. mieszanych przesłanek procesowych, czyli takich, które choć źródło mają w sferze prawa karnego materialnego, to bezpośredni skutek wywołują w prawie procesowym. W przypadku zbiegu przesłanki materialnoprawnej i procesowej pierwszeństwo przynależy ocenie procesowej i co do zasady konsekwencją powinno być zawsze wydanie decyzji umarzającej postępowanie.

Od powyższej zasady istnieją wyjątki, jednak trafnie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 2004 r., sygn. SDI 62/04, w sytuacji zbiegu przesłanek procesowych opisanych w art. 17 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k. z przesłanką opisaną w punkcie 6, gdy zbieg tych przesłanek został uprawdopodobniony, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i wyjaśnieniu okoliczności faktycznych sąd powinien wydać wyrok uniewinniający, a nie umarzający postępowanie. Uniewinnienie ma „większą wartość społeczną” niż umorzenie postępowania (M. Cieślak, Polska procedura karna, wyd. III, Warszawa 1984, s. 452. Tak też S. Waltoś,

Proces karny, wyd. III, Warszawa 1996, s. 418; J. Grajewski, L. Paprzycki, Kodeks postępowania karnego z komentarzem, Sopot 2000, s. 431). Zatem na etapie postępowania sądowego przedawnienie karalności powoduje umorzenie postępowania tylko wtedy, gdy „nie ma od razu podstaw do uniewinnienia oskarżonego (odpowiednio obwinionego) z braku czynu lub braku znamion czynu zabronionego, albo braku winy. Umorzenie z racji przedawnienia zachodzi wtedy, gdy kwestie istnienia czynu, jego znamion i odpowiedzialności wymagały dalszego dowodzenia, gdyż postępowaniu w tej materii stoi już na przeszkodzie przedawnienie karalności (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 2002 r., IV KKN 264/99,).

Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Rację ma odwołujący, wskazując, iż w toku postępowania Sąd I instancji nie wyjaśnił istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, przedwcześnie rozstrzygnął na niekorzyść obwinionej, zaniechał też niezbędnej inicjatywy dowodowej w konsekwencji opierając ustalenia faktyczne na niepełnym materiale dowodowym co czyni, że sprawa nie dojrzała do merytorycznego rozpoznania, a w konsekwencji Sąd Najwyższy, pomimo upływu okresu przedawnienia, nie mógł wydać decyzji o charakterze merytorycznym.

Na marginesie wskazać w tym miejscu należy, iż pomimo wątpliwości co do zasadności podjętych decyzji procesowych dot. przyjęcia sprzeciwu Prokuratora Generalnego z dnia 20 kwietnia 2018 r. i wydanych w związku z tym orzeczeń następczych, Sąd Najwyższy, rozpatrując odwołanie obrońcy obwinionej, nie był uprawniony do przeprowadzania kontroli w tym przedmiocie.

Należy jeszcze raz podkreślić, iż gdyby materiał dowodowy został zgromadzony i ujawniony w pełnym zakresie, nic nie stałoby na przeszkodzie, aby – pomimo upływu okresu przedawnienia – rozstrzygać o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i wydaniu orzeczenia uniewinniającego, o co wносиła obwiniona i jej obrońca. Doszłoby bowiem wówczas do wszechstronnego zbadania podstaw odpowiedzialności obwinionej, a w takiej sytuacji do podjęcia ewentualnie decyzji odnoszącej się do braku tych podstaw, a więc wydania orzeczenia uniewinniającego, a nie umarzającego postępowanie z powodu przedawnienia (por. niepublikowane

postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 kwietnia 2002 r. sygn. V KKN 484/00 i z dnia 2 lipca 2002 r. sygn. IV KKN 264/99).

Stanowisko to pozostaje w pełni aktualne także w odniesieniu do sfery przedawnienia dyscyplinarnego prokuratorów (zob. W. Kozielowicz: Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych, notariuszy, Warszawa 2016, s. 59). Oczywiście literalne brzmienie art. 141 § 2 ustawy o prokuraturze stanowi, że *w razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem terminu, o którym mowa w § 1, przedawnienie dyscyplinarne następuje z upływem 8 lat od chwili czynu. Pomimo przedawnienia, o którym mowa w zdaniu poprzednim, sąd dyscyplinarny orzeka o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, umarzając postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej, albo uniewinnia obwinionego prokuratora.*

Kwestia zbiegu przesłanek z art. 17 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k. z przesłanką opisaną w punkcie 6 została opisana wyżej i nie ma potrzeby jej szerszego omawiania, natomiast kwestię sporną stanowi zdanie 2. art. 141 § 2 ustawy o prokuraturze nakazujące sądowi dyscyplinarnemu orzekać o popełnieniu lub nie, przewinienia dyscyplinarnego, umarzając ewentualnie postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej. Kwestia ta była już przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego, który w tym zakresie prezentuje jednolite stanowisko wskazując, że ustawodawca w zakresie kształtowania biegu przedawnienia ma swobodę, lecz ta swoboda nie powinna być nieograniczona, musi ona spełniać wymagania konstytucyjne. (Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 września 2008 r., sygn. akt K 35/06, OTK ZU 7A/2008, poz. 120.) Formuła wprowadzona w zd. 2 art. 141 § 2 ustawy - Prawo o prokuraturze tych wymagań nie spełnia, naruszając nie tylko zasadę demokratycznego państwa prawnego określoną w art. 2 Konstytucji RP, która to zasada zobowiązuje wszystkie władze w Polsce, także władzę ustawodawczą do stosowania określonych reguł przy tworzeniu prawa. Prawo nie może być tak tworzone, aby stawało się swoistego rodzaju „pułapką” dla obwinionych i by określone czynności, które we wszystkich postępowaniach skutkują umorzeniem postępowania, w przypadku losowo wybranego postępowania (jak w niniejszej sprawie - w sprawie prokuratorów) skutkowało nie tylko wydłużeniem okresu

przedawnienia na czas nieokreślony, ale de facto w niektórych wypadkach całkowicie go likwidując (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 października 2008 r., o sygn. P 32/06).

Powyższe stanowi naruszenie zasady do sprawiedliwego sądu, które także ma zastosowanie w postępowaniach dyscyplinarnych. Obwiniony ma określone prawa i nie może stać pod prężeniem zarzutów nieokreśloną liczbę lat. Przy takiej konstrukcji, jak określona w zdaniu 2. art. 141 § 2 ustawy - Prawo o prokuraturze postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionego prokuratora może trwać wiele lat. Prokurator z kolei, stając pod zarzutem popełnienia nawet najmniejszego przewinienia dyscyplinarnego byłby traktowany przez ustawodawcę gorzej niż sprawca przestępstwa, w tym sprawca zbrodni, gdyż żaden przepis Kodeksu postępowania karnego nie przewiduje możliwości stwierdzenia popełnienia przestępstwa po upływie okresu jego przedawnienia.

Tego rodzaju regulacja jest sprzeczna z wiążącymi standardami międzynarodowymi. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że niedopuszczalna jest sytuacja, w której delikt dyscyplinarny nie podlegałby przedawnieniu (wyrok O. V. p. Ukrainie z 9 stycznia 2013 r.).

Podsumowując tą część rozważań, wskazać należy, że nie ma racjonalnego bytu, aby wyłączać w niniejszej sprawie odmienne zastosowanie instytucji przedawnienia z uwagi na „odrębności wynikające z charakteru postępowania dyscyplinarnego” (zob. wyrok SN z 25.9.2024 r., II ZOW 9/24).

Mając powyższe na uwadze, skoro kontrola zaskarżonego orzeczenia nie była możliwa, zaszła konieczność jego uchylecia. Sąd Najwyższy nie mógł jednak przekazać tej sprawy do ponownego rozpoznania, albowiem nastąpiło w sprawie przedawnienie karalności. Jak wynika z treści zarzutu, obwiniona zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego miała się dopuścić w dniu 21 września 2017 r., a zatem upływ terminu przedawnienia nastąpił w dniu 21 września 2025 r. i dlatego też Sąd Najwyższy na mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., postępowanie w sprawie umorzył.

O kosztach orzeczono stosowanie do treści art. 166 ustawy o prokuraturze.

[M. T.]

[r.g.]

Grzegorz Gołębiowski Barbara Skoczowska Zbigniew Korzeniowski